



# TYGODNIK SALWATORSKI

27.11.2016 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 47 (1144) ● Rok 23



## *Przyjdź!*

**W numerze:**

- **ADWENTOWY CZAS W TRADYCJI RELIGIJNEJ** • *Chwila refleksji* •
- *Katechizm Kościoła Katolickiego o czasie i roku liturgicznym* • *Piękny koncert w Łagiewnikach* • *Niedziela Misyjna na Salwatorze* • *Przed-adwentowa kontemplacja z Sinfoniettą* • *Seniorzy u Mniszek Dominikańskich* • *Święty Albert Wielki - biskup i doktor Kościoła* •

## TYGODNIK SALWATORSKI

### Redaguje zespół w składzie:

Red. nacz.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,  
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,  
Barbara i Andrzej Skrzyńscy

### Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros, Felicja Niedzielska

### Ilustracje:

Jerzy Pulchny

### Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

### Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;  
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;  
www.tygodniksalwatorski.pl  
(administruje Roman Topór-Mądry).

*Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.*

*Tygodnik można zaprenumerować  
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach  
na terenie Parafii.*

## Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88  
www.parafiasalwator.pl

### Dni i godziny urzędowania

| Dzień tygodnia | Kancelaria                                         | Zarząd Cmentarza |
|----------------|----------------------------------------------------|------------------|
| poniedziałek   | 16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]                      | nieczynne        |
| wtorek         | 16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]                   | 16.00 - 17.30    |
| środa          | 16.00 - 17.30<br>ks. Proboszcz[k], ks. Paweł[p]    | 16.00 - 17.30    |
| czwartek       | 16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]                     | nieczynne        |
| piątek         | 9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]                    | 9.00 - 10.30     |
| sobota         | 9.00 - 10.30<br>ks. Ryszard, ks. Paweł, ks. Tomasz | nieczynne        |

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

## Msze święte i nabożeństwa

### NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;  
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

### DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z  
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

**tygodniksalwatorski@gmail.com**

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania  
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo  
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

*Na początku...*

## Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

Rozpoczyna się kolejny rok liturgiczny oraz kolejny adwent. Właściwie to można by ten wstępniak skopiować z zeszłego roku, bo przecież rok temu też się zaczynał adwent i nowy rok liturgiczny. Tylko najwytrawniejsi i najbardziej wymagający czytelnicy zadaliby sobie trud zajrzenia do numeru „Tygodnika” sprzed roku, aby stwierdzić, że wstępny tekst może być ten sam. Można jeszcze nie bez cienia małego szyderstwa zauważyć, że nie dlatego można by skopiować tekst z zeszłego roku, bo nie chce się wymyślać niczego nowego, ani, że po prostu brak pomysłu, ale przecież dlatego, że ważne rzeczy należy cały czas przypominać i powtarzać.

Rok liturgiczny stanowi pewien cykl, w którym wiele rzeczy, które dzieją się w Kościele wygląda tak samo, ale przecież doświadczamy i przeżywamy je my, którzy jesteśmy ludźmi i w których życiu dzieje się zawsze coś nowego; coś, co wypełnia za każdym razem nową treścią te rzeczy, wydarzenia i spotkania, które wydają się takie same. Choćby z tego powodu, że każdy dzień, tydzień i miesiąc przynosił coś nowego, trzeba powiedzieć, że miniony rok liturgiczny był różny od innych; tak samo jak rozpoczynający się będzie inny i różny od pozostałych. Stąd nie tylko wyrazem nieuczciwości ale także przejawem braku odniesienia do wydarzeń bieżących byłoby powtarzanie tego, co kiedyś. Rozpoczyna się z jednej strony tak samo, a z drugiej jest przeżywany przez nas ciągle inaczej, bo przecież *panta rhei*.

Z jakimi doświadczeniami wchodzimy w bieżący rok liturgiczny? Przede wszystkim niesamowicie ważnym doświadczeniem był Rok Miłosierdzia, który papież Franciszek zamknął w minioną niedzielę. Rok, w którym każdy z nas mógł głębiej zamyślić się nad największym darem, jaki może człowiekowi ofiarować Bóg – nad Jego Miłosierdziem. Była to też okazja do nawrócenia, do czego miało właśnie zachęcać ogarniające nas miłosierdzie Boga. Można było także zastanowić się nad tym, jakie jest nasze miłosierdzie wobec innych. Na ile jesteśmy gotowi na to, by przebaczać, by dawać, by się poświęcać. W nowym roku liturgicznym będziemy mieli okazję do tego, by nadal pracować nad naszym miłosierdziem, jak i szukać okazji, by je od kochającego Ojca otrzymywać.

Innym ważnym wydarzeniem były Światowe Dni Młodzieży z udziałem papieża Franciszka. Była to okazja do tego, by spotkać się razem w powszechnym Kościele, którego centrum na ten czas końcowych dni lipca stał się Kraków. Każdy mógł zobaczyć też papieża Franciszka, a nade wszystko wysłuchać Go. Światowe Dni Młodzieży były czasem wielkiej jedności i wzajemnej współpracy. Pokazaliśmy gościnność. Ludzie z całego świata mieli okazję zobaczyć, że Polska jest krajem pięknym, otwartym, radosnym i – last but not least – bezpiecznym. Tworzyliśmy niezwykłą atmosferę. Z bagażem także tego pozytywnego doświadczenia wchodzimy w nowy rok liturgiczny. To właśnie nowy rok liturgiczny będzie dla nas sprawdzianem, jak potrafimy korzystać z papieskiej obecności i nauczania w naszej ojczyźnie. Czy zostanie nam coś więcej poza papieskimi bonmotami o kanapie czy młodych emerytach? Przecież papież wzywał do wyboru Chrystusa, wymownie milczał wobec dramatu holocaustu w Auschwitz, pokazując potrzebę a równocześnie siłę modlitwy. Ojciec Święty zachwycił się naszą Ojczyzną, jej historią, manifestacją wiary, zwłaszcza w trudnych chwilach. To też warto zabrać na nowy rok liturgiczny.

Kończymy także przeżywać 1050, rocznicę chrztu Mieszka I, który zdecydował o chrześcijańskim charakterze naszego kraju. W nowym roku liturgicznym warto podążać drogą wierności wartościom Chrystusowym, które płyną z przyjętego chrztu.

**Redaktor prowadzący**  
**ks. Tomasz Gędek**



# ADWENTOWY CZAS W TRADYCJI RELIGIJNEJ

Pisał książkę poeta i profesor Janusz Stanisław Pasierb *W Czasie otwartym*, że „Adwent to świt. Adwent to daleki tłumny fryz pełen postaci i zdarzeń, nieczytelny i pozbawiony sensu, gdyby w Betlejem (...) nie narodziło się dziecko, któremu nadano imię Jezus, a którego matką była Maryja (...) Adwent to pustynia, na której widać wyniosłą postać odzianą w skórę wielbłąda. Adwent to nasze życie. Adwent to liturgia. (...) Adwent to czas przychodzenia Tego, który jest zawsze, znajomy i nieznajomy.” Okresem Adwentu rozpoczynamy nowy rok kościelny, liturgiczny. Samo słowo „Adwent” oznacza przyjście naszego Zbawiciela.

Pierwsze wzmianki o liturgii Adwentu – wskazówki dla wiernych, mające przygotować ich do obchodów Epifanii, czyli święta Objawienia Pańskiego zwanego także świętem Trzech Króli, przynosi sobór saragosski z 380 r. Od V wieku poczynając Adwent staje się czasem obowiązującej powagi, pokuty, modlitwy, umartwień i surowego postu. W czasach św. Perpetuusa, biskupa z Tours, adwentowy post ścisły obowiązywał wiernych trzy razy w tygodniu (w poniedziałki, środy i piątki), przypominał więc Wielki Post przed Wielkanocą. Tak obchodzono Adwent w Rzymie w czasach pontyfikatu św. Grzegorza Wielkiego (VI w.) – najpierw przez dwa tygodnie, później przez całe czterdzieści dni, kiedy to czas adwentowy rozpoczynał się w dniu św. Marcina i nazywany był Quadagesima Santi Martini. W VIII w. okres liturgiczny Adwentu został ograniczony do ok. czterech tygodni, a ściślej czterech adwentowych niedziel, z których pierwsza przypada około uroczystości św. Andrzeja Apostoła. Adwent rozpoczynał się więc między 27 listopada a 3 grudnia, a jego dzień ostatni przypadał w wigilię Bożego Narodzenia. Trwał więc od 23 do 28 dni. W tej postaci obchody adwentowe utrwaliły się w Kościele powszechnym już w XIII w. i tak pozostało do naszych czasów, chociaż po Soborze Watykańskim II złagodzony został dawny surowy, pokutny charakter Adwentu. Obecnie w całym Kościele jest to przede wszystkim czas pełnego nadziei oczekiwania na przyjście Zbawiciela świata, „owocu żywota” Maryji. Ona też skupia uwagę wiernych, symbolizuje Ją jedną z adwentowych świec.

W XIX w. (ok. 1840r.) warszawscy bernardyni założyli przy swym kościele dobroczynne bractwo roratnie, skupiające inteligencję Warszawy. Towarzystwo oprócz pobożnych praktyk trudniło się także sprzedażą świec adwentowych, a za uzyskane pieniądze wspierało ubogich. Także i dzisiaj świece adwentowe Caritasu sprzedawane są w kościołach i w wielu domach płoną na wigilijnych stołach. Dochód z ich sprzedaży, tak jak w przeszłości, wspomaga różne akcje charytatywne.

Uroczystości adwentowe w kościele katolickim są bogate i wypełnione symboliką. Najbardziej znane są bodaj roraty. Nazwa nabożeństwa wzięła się od pieśni „Rorate coeli”, co tłumaczono „Spuście nam na ziemskie niwy” lub „Spuście roś niebiosą”. Źródła podają, że odprawiano je już w XIII w. Na nasz grunt zaszczerpiła je prawdopodobnie bł. Kinga z Węgier. W Polsce Roraty odprawiano już w XIII w., najpierw w Poznaniu (wprowadzone tam przez księcia Przemysława Pobożnego), następnie w Krakowie (zapoczątko-

wane przez znanego z pobożności króla Bolesława Wstydliwego). Wiemy, że na poranne Msze św. adwentowe udawali się m.in. Marysieńka Sobieska, Zygmunt Stary, Zygmunt August, królowa Bona, Anna Jagiellonka. Z książki wydanej w XVIII w. dowiadujemy się, że przed rozpoczęciem nabożeństwa zapalone świece przynosili do ołtarza przedstawiciele króla i sześciu stanów: duchowieństwa, senatorów, szlachty, żołnierzy, mieszczaństwa i kmieci. Wręczali je kapłanowi, mówiąc: *Jestem gotowy na sąd Boży*”. Ceremonia ta, znana i praktykowana w Polsce jeszcze w pierwszej połowie XVIII w., a także wcześniej, w XIX w. uwieczniona na płótnie Walentego Wańkowicza nie została nigdy wyczerpująco opisana i wyjaśniona.

Bardzo popularny jest u nas zwyczaj, że Msze św. roratnie zaczynają się w przyćmionej jeszcze świątyni, a światła zapala się dopiero na „Gloria”. Kościół przybiera wtedy „wspaniałe szaty chwały”.

Znamy adwentowy wieniec z jego bogatą symboliką. Kolistą kształt to wieczny Bóg. Gałązki drzew iglastych, a więc wiecznie zielonych, oznaczają życie wieczne, jakie daje Chrystus wszystkim w Niego wierzącym. Pośród wieńcowych gałązek umieszcza się cztery świece symbolizujące cztery niedziele adwentu. Trzy świece powinny być koloru fioletowego a jedna, symbolizująca trzecią niedzielę adwentu – różowa, co odpowiada barwom liturgicznym tego okresu. Zapalanie świeczek jest symbolem światłości, jaką nazwał się sam Jezus.

Świeca roratnia symbolizuje Maryję, która w mroczny czas adwentowy w swoim łonie niesie światu Chrystusa – Światłość Prawdziwą. Jest zazwyczaj wysoka, koloru białego lub jasnożółtego, przewiązana białą wstążką i udekorowana zielenią, najczęściej mirtą. W kościołach umieszczana jest na ołtarzu i zapalana w czasie roratnich mszy świętych. Na ich wstępie jest ona jedynym płomieniem, który świeci się w kościele przy zgaszonych światłach; zapalają się one dopiero podczas uroczystego hymnu „Chwała na wysokości Bogu”. Jest to jeden z nielicznych przypadków w roku liturgicznym, kiedy hymn ten śpiewa się każdego dnia, chociaż wyłącznie podczas rorat.

Idącym na roraty ciemnym, wczesnym rankiem drogę oświetlają lampiony – czworoboczne lampki zdobione witrażami, przez które migotał płomień świecy – dziś raczej blask żaróweczki.

Ozdobny krzew o nazwie „róża adwentowa” lub czasami „róża Chrystusa” jest symbolem nadziei mesjańskiej wypełniającej czas adwentowego oczekiwania. Jako symbolu adwentowego zaczęto używać jej w Palestynie już w XIII wieku. Dzisiaj zwyczaj ten znany jest w wielu krajach europejskich i w Ameryce. Róża adwentowa rozkwita w grudniu. Jej kwiat opisywany jest w literaturze jako nośnik symboliki królewsko-mesjańskiej. Płatki cienia tworzą złotą koronę królewską; białe końce płatków symbolizują niewinność Mesjasza, purpurowe pręciki mówią o krwi przelanej w ofierze, której skutkiem jest pokój mesjański, krzyża, a zielone wypustki pomiędzy płatkami przypominają o adwentowej nadziei radosnego spotkania z Panem. Na Zachodzie Europy staje się coraz bardziej popularna Róża Chrystusa,

umieszczana na stole lub ołtarzyku liturgicznym w połączeniu ze złotym świecznikiem, podtrzymującym białą świecę.

Liturgia Adwentu stwarza wiele okazji, by łatwiej dostrzec kontrast między ciemnością a światłem.

Podobnie jak dzieci pragną poznać swoje drzewo genealogiczne, czyli swoich rodziców, dziadków, pradziadków i dalszych przodków oraz krewnych, tak również chrześcijanie powinni poznać drzewo genealogiczne swego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Celowi temu służy adwentowy zwyczaj umieszczania w domu „Różdżki Jessego” - średnich rozmiarów gałązki jabłoni, wiśni, śliwy, gruszy, forsycji lub innego drzewa kwitnącego, którą w sobotę przed I niedzielą Adwentu wkłada się do wazonu z wodą, a następnie w czasie adwentowych wieczorów czyta się w gronie rodziny odpowiednie teksty Pisma Świętego mówiące o przodkach Chrystusa Pana, wykonuje się symbole ich wyrażające i zawiesza się na gałązkach poczynawszy od najniższych. Na samym szczycie rozkwitającej gałęzi umieszcza się w wigilię znak Chrystusa.

W niektórych parafiach praktykuje się zwyczaj „wędrującej figurki Matki Boskiej”. Figurkę na jeden dzień zabie-

ra do domu dziecko i jego rodzice po roratach. To nagroda za dobre uczynki. Ich widomym znakiem mogą być żdźbła siana, wkładane do żłobka podarowanego przez rodziców na początek Adwentu.

W pierwszą niedzielę Adwentu dla przypomnienia wiernym o czekających wszystkich sądzie Bożym i koniecznej pokucie, z wież kościołów odzywały się hejnały wygrywane na trąbach lub rogach (mających symbolizować trąby anielskie Sądu Ostatecznego). Przez cały Adwent obowiązywał post. Poszczono zwłaszcza w środy i piątki. W te dni (np. na Ziemi Lubelskiej) jadało się głównie żur, kisilicę, (zupę postną z kwaszonej kapusty), kaszę gryczaną bez omasty i ziemniaki, tylko od święta kraszone łożem baranim, a wszystko popijano sołoduchą, napojem musującym z fermentującej mąki lub kaszy gryczanej zmieszanej z wodą. Należało ubierać się ciemno i skromnie, zrezygnować z noszenia ozdób (takiego zwyczaju przestrzegano np. na Skalnym Podhalu).

Opr.

Maria Teresa Michalska

## Chwila refleksji

I Niedziela Adwentu. W Kościele rozpoczyna się nowy rok liturgiczny.

Czym jest rok liturgiczny, dlaczego rozpoczynamy go od Adwentu?

Jest przeżywaniem i świętowaniem całej historii zbawienia, czyli działania Boga w historii ludzkości. Poczynawszy od oczekiwania na przyjście Mesjasza, poprzez Jego Narodzenie i całą tajemnicę ziemskiej działalności, Męki, Śmierci i Zmartwychwstania po Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha Świętego i po nasze „dziś”, w którym oczekujemy na Jego, Jezusa, powtórne przyjście.

W Konstytucji o Liturgii czytamy: *...obchodząc misteria Odkupienia, Kościół otwiera bogactwa zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia* (KL 102).

W roku kościelnym mocno zaznaczają się dwa okresy, w których wspominamy i świętujemy najważniejsze wydarzenia: okres Bożego Narodzenia - od Adwentu do Niedzieli Chrztu Pańskiego, czyli początku działalności publicznej Jezusa i okres Paschalny - rozpoczynający się od Wielkiego Postu, trwający do Zesłania Ducha Świętego. Pozostałe dni roku to okres zwykły, najdłuższy. W te podstawowe okresy wplecione są święta i wspomnienia Maryi, świętych, błogosławionych, a także obchody ważnych wydarzeń z życia Kościoła, według ustalonego porządku i hierarchii.

Podążając uważnie za liturgią, możemy co roku odkrywać nowy smak tych wielkich wydarzeń, dojrzywać, wzmacniać i pogłębiać naszą wiarę.

Słowo „adwent” pochodzi od łacińskiego „adventus” i oznacza przyjście. Dla starożytnych Rzymian słowo to oznaczało oficjalny przyjazd cezara. Dla chrześcijan to radosny czas przygotowania na przyjście Pana, a więc przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia, gdy wspominamy pierwsze przyjście Syna Bożego na ziemię, równocześnie też oznacza oczekiwanie i przygotowanie na Jego ostateczny powrót.

Koniec i początek roku to czas obrachunku. Czynimy to za zwyczaj na przełomie grudnia i stycznia. Dla nas, którzy chodzimy do kościoła, takim czasem refleksji mogą być właśnie dni końca i początku roku liturgicznego. Refleksji, na ile żyję tym, w co wierzę.

Co roku w Wigilię Paschalną celebrans święci Paschał, na nim żłobi rylcem krzyż, a między ramionami krzyża cyfry bieżącego roku. Wypowiada przy tym słowa: *Chrystus, wczoraj i dziś, początek i koniec, Alfa i Omega, do Niego należy czas i wieczność, Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen.*

Nie wiem, jak często uświadamiamy sobie, że to On, Chrystus, jest Panem czasu, że Jego jest czas i wieczność. Kiedy robimy podsumowanie tego, co było i myślimy o tym, co nadchodzi, warto pamiętać, że **czas jest Chrystusowy**.

W wigilię Niedzieli Chrystusa Króla, na zakończenie Roku Miłosierdzia, w czasie uroczystości w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, przyjeśliśmy Chrystusa jako naszego Króla i Pana, powtórzyliśmy ten akt w niedzielę we wszystkich kościołach.

Oczekujemy więc naszego Króla, przygotujmy Mu miejsce, by i w nas mógł się narodzić na nowo i by *Syn Człowieczy znalazł wiarę, gdy przyjdzie* (por. Łk 18,8).

Tylko czy naprawdę na to przyjście czekamy? Czy w naszym zabieganiu, pośpiechu i nieraz zdenerwowaniu, pamiętamy, że Jego jest czas? Czy w obliczu trudnych wydarzeń na świecie lęki i obawy przed tym, *co najpierw musi się stać* (por. Łk 21,9) nie przesłaniają nam tego oczekiwania?

W Ewangelii Jezus zapowiada kataklizmy i cierpienia, ale mówi też, *gdy się to dzieć zacznie nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie* (Łk 21,28).

Nabierzmy więc ducha, podnieśmy głowy i oczekujmy z radością.

**Maranatha! Przyjdź, Panie Jezu !**

Tobie chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Anna Urbańczyk OV



# Katechizm Kościoła Katolickiego o czasie i roku liturgicznym



## Czas liturgiczny

**1163** "Święta Matka Kościół uważa za swój obowiązek obchodzić w czcigodnym wspomnieniu zbawcze dzieło swego Boskiego Oblubieńca przez cały rok w ustalonych dniach. Każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego w dniu, który nazwał Pańskim, a raz w roku czci je także razem z Jego błogosławioną Męką na Wielkanoc, w to swoje największe święto. Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa... W ten sposób obchodząc misteria Odkupienia, Kościół otwiera bogactwa zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia".

**1164** Lud Boży od czasów Prawa Mojżeszowego znał stałe święta, poczynawszy od Paschy, by wspominać zdumiewające czyny Boga Zbawiciela, dziękować Mu za nie, przedłużać pamięć o nich i uczyć nowe pokolenia zgodnego z nimi postępowania. W czasie Kościoła, usytuowanym między wypełnioną już raz na zawsze Paschą Chrystusa a jej spełnieniem w Królestwie Bożym, liturgia sprawowana w ustalone dni jest głęboko przeniknięta nowością misterium Chrystusa.

**1165** Gdy Kościół celebrował misterium Chrystusa, w jego modlitwie powraca słowo "dzisiaj" niby echo modlitwy, której nauczył go jego Pan, i echo wezwania Ducha Świętego. Tym "dzisiaj" Boga żywego, do którego człowiek ma wejść, jest "Godzi-

na" Paschy Jezusa, która przenika i prowadzi całą historię.

Życie rozciągnęło się na wszystkie istoty i wszyscy zostali napełnieni jasnym światłem. Wschód nad wschodami ogarnął wszechświat, a ten, który był "przed jutrzejką" i przed gwiazdami, nieśmiertelny i wielki, wspaniały Chrystus oświeca wszystkie istoty jaśniej niż słońce. Dlatego dla nas, którzy w Niego wierzymy, zaczyna się dzień światła, długi i wieczny, który nie gaśnie - mistyczna Pascha.

## Rok liturgiczny

**1168** Wychodząc od Triduum Paschalnego jakby od źródła światła, nowy czas Zmartwychwstania wypełnia swoją jasnością cały rok liturgiczny. Zbliżając się stopniowo, krok za krokiem, do tego źródła, rok zostaje przemieniony przez liturgię. Staje się on rzeczywiście "rokiem łaski Pana". Ekonomia zbawienia działa w ramach czasu, ale od chwili jej wypełnienia w Misterium Paschalnym Jezusa i w wylaniu Ducha Świętego jest uprzedzany koniec historii jako "przedsmak" - Królestwo Boże wchodzi w nasz czas.

**1169** Dlatego *Wielkanoc* nie jest po prostu jednym ze świąt, ale jest "Świętem świąt", "Uroczystością uroczystości", tak jak Eucharystia jest Sakramentem sakramentów (Wielkim Sakramentem). Św. Atanazy nazywa Wielkanoc "Wielką Niedzielą", podobnie jak nie tylko na Wschodzie poprzedzając ją tydzień nazywany jest "Wielkim Tygodniem". Tajemnica Zmartwychwstania, w której Chrystus unicestwił śmierć, przenika swoją potężną mocą nasz stary czas, aż wszystko zostanie Mu poddane.

**1170** Na Soborze Nicejskim (325) wszystkie Kościoły zgodziły się obchodzić Paschę chrześcijańską w niedzielę po pełni księżyca (14 nisan), po wiosennym zrównaniu dnia z nocą. Z powodu odmiennych metod obliczania 14 nisan nie zawsze pokrywa się data Paschy w Kościołach zachodnich i wschodnich. Dlatego Kościoły zachodnie i wschodnie dążą do porozumienia, by na nowo dojść do wspólnej daty celebrowania dnia Zmartwychwstania Pana.

**1171** Rok liturgiczny jest rozwinięciem różnych aspektów jedyne go Misterium Paschalnego. W sposób szczególny odnosi się to do cyklu świąt skupionych wokół misterium Wcielenia (Zwiastowanie, Boże Narodzenie, Objawienie Pańskie), które wspominają początek naszego zbawienia i komunikują nam pierwociny Misterium Paschalnego.

*opr. ks. Tomasz*

## Piękny koncert w Łagiewnikach

W dniu 19 listopada 2016 roku, w którym tysiące ludzi uznało Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, w podniosłej atmosferze głębokiego rozmodlenia i radości, która udzielała się również oglądającym to wydarzenie w telewizji Trwam, wieczorem na zakończenie tego ważnego dla Polaków dnia w Auli św. Jana Pawła II przy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach odbył się niezwykle koncert, zatytułowany „Wyśpiewać Miłosierdzie Boże”. Patronat honorowy nad koncertem, który był równocześnie prapremierą płyty o tym samym tytule, objął J. E. Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz. Swoją obecnością koncert zaszczylicili Kustosze Sanktuarium ks. dr Franciszek Ślusarczyk oraz proboszcz Parafii Wszystkich Świętych ks. prof. Jan Machniak.

Na koncert złożyły się piosenki autorstwa naszej parafianki **Krystyny Stolarskiej**, w których poetka wychwalała Miłosierdzie Boże. Muzykę skomponował **Ryszard Brączek**, orkiestrację zapewnił Michał Woźniak, a piosenki wykonywała współzałożycielka, menedżerka i wokalistka zespołu Galicja i znana z charytatywnych koncertów **Lidia Jazgar**.

Piosenki Krystyny Stolarskiej niosą w sobie głębokie treści teologiczne i religijne, a przy tym łatwo wpadają w ucho, ponieważ są melodyjne i rytmiczne. Organizatorzy koncertu przygotowali dla wszystkich uczestników koncertu wydrukowane teksty refrenów, tak więc widzownia wy-



konywała piosenki razem z **Lidią Jazgar**, która równocześnie w bardzo ciepły, pogodny, subtelny i dowcipny sposób prowadziła konferansjerkę koncertu, wprowadzając słuchaczy w treści misterium Bożego Miłosierdzia i odkrywając tym samym swoją osobistą głęboką relację z Miłosiernym Jezusem.

Przy wyjściu można było nabyć płytę z tymi pięknymi piosenkami, które, moim zdaniem, bardzo nadają się również do tego, aby się ich nauczyć i śpiewać w kościele.

Krysiu, dziękujemy i gratulujemy!

*Halina Podgórn*

## Niedziela Misyjna na Salwatorze

30.10.16r w naszej parafii gościliśmy Siostry ze Zgromadzenia Córek Miłości Służebnic Ubogich – Kanosjanki. Siostry w swoim świadectwie przybliżyły nam charyzmat swojego zgromadzenia, którego jednym z podstawowych zadań jest głoszenie Chrystusa w odległych krajach misyjnych.

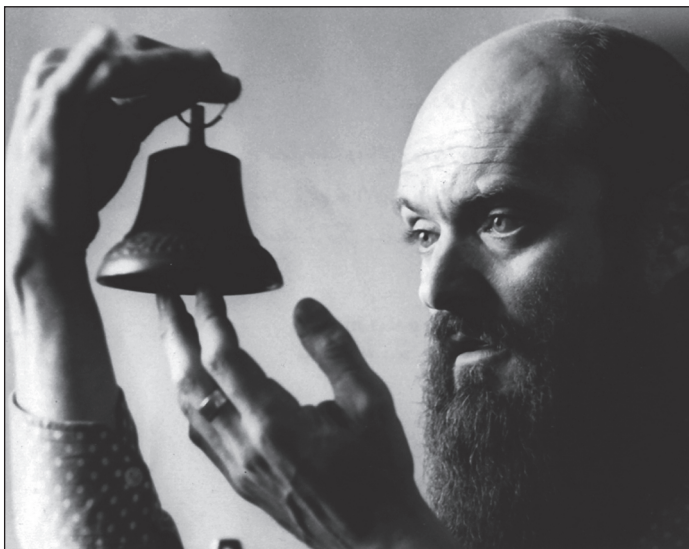
Na długo w sercu pozostaną nam słowa św. Magdaleny di Canossa, założycielki Sióstr Kanosjanek, która często podkreślała - "Jezus nie jest kochany, gdyż nie został poznany".

*opr. i fot.*  
**ks. Paweł Gałuszka**





## Przed-adwentowa kontemplacja z Sinfoniettą



Nie bić braw po usłyszeniu tak pięknej muzyki wydawało się czymś wysoce nienaturalnym, ale cóż, taki jest zamysł organizatora. Ostatni koncert Sinfonietty Cracovii z serii „Muzyka bez poklasku” pod dyktando Jurka Dybała odbył się 18 listopada i poświęcony był w całości twórczości Arvo Pärt’a, estońskiego kompozytora współczesnej muzyki sakralnej z nurtu tzw. religijnego minimalizmu. Z tego zapewne powodu wśród słuchaczy była liczna grupa siostr zakonnych. W programie znalazły się następujące utwory: Trisagion, Stabat Mater i Msza berlińska, które niezbyt w naszym mieście znane, po kolei wprawiały słuchaczy w zachwyt, zadumę, refleksję nad sensem życia.

Muzyka Estończyka w swoim przekazie duchowym dotyka głębi ludzkiego istnienia, zbliża do Boga. Jest to ten sam nurt, z którego wyrastała twórczość nieodżałowanego Henryka Mikołaja Góreckiego. Arvo Pärt urodzony w 1935 roku, po przygodach z dodekafonią w latach 60. ubiegłego wieku, stworzył w 1976 r. własny, oryginalny język muzyczny zwany „tintinnabuli” (z łac. tintinnabulum – dzwoneczek). Sam kompozytor powiedział o tym stylu: „Odkryłem, że wystarczy mi, gdy pięknie zagrana jest pojedyncza nuta. Ona sama, albo cichy rytm, albo moment ciszy – przynosi mi wytchnienie”. Muzyka ta sprzyja kontemplacji tekstów należących do liturgii rzymskokatolickiej, którymi kompozytor najczęściej się posługuje. Dzieło Estończyka przeniknięte jest na wskroś subtelną metafizyką, stając się źródłem doznań mistycznych.

Jak na przekór, muzyka ta zabrzmiała w miejscu niewiele mającym wspólnego z sacrum, bowiem koncert odbył się w sali wystawowej MOCAR-u, Muzeum Sztuki Współczesnej na Zabłociu. Pozytywnie zaskoczyła akustyka obiektu. Świetnej Sinfonietcie towarzyszył rewelacyjny chór kameralny Cracow Singers, zespół wokalny działający od 2013 roku, który skupia doświadczonych śpiewaków poszukujących ambitnych wyzwań artystycznych.

Kontemplacja w ciszy, bez braw... Niezapomniane przeżycie, które dzięki swej duchowej głębi mogło stanowić swoiste wprowadzenie w czas Adwentu.

*Maria Gracja Krzyżanowska*

### Parafialny Klub Seniora

## *U Mniszek Dominikańskich - zbyt krótka wizyta, jak na jubileusz przystało*



Dokąd prowadziła zamurowana brama, widoczna z Plant naprzeciw budynku Straży Pożarnej? Gdzie jest w Krakowie obraz Matki Bożej Szwedzkiej, a gdzie obraz Matki Bożej Śnieżnej? Czyja to sprawka, że Prądnik zamienił się w Białuchę, i co ma do tego ulica Blich? Kiedy krakow-

scy żacy wsparli cech rzeźników? Dlaczego na fasadzie jednej z kamienic przy ulicy Stolarskiej, obok Instytutu Francuskiego, jest piękna rzeźba Trójcy Świętej? Kim była Barbara Langówna (a właściwie Lanżanka)? Kto porzucił bardzo aktywne życie, aby wejść w ciszę dominikańskiej klauzury?

Na te, i na inne pytania, prawie pół setki osób, wraz z Księdzem Proboszczem, którzy w dniu 17 listopada 2016 roku skorzystali z zaproszenia Parafialnego Klubu Seniora, otrzymało wyczerpującą odpowiedź z ust Pana Przewodnika, który nas oprowadził po Gródku. A uczynił to z wielką swadą, ukazując szeroki kontekst historyczny działalności świętego Dominika, powołania przezeń Zakonu Kaznodziejskiego Braci Dominikanów, ich odważnego (bo w 6 lat po powstaniu) sprowadzenia na ziemię polską przez Odrowążów, wśród których Jacek i Czesław zostali wyniesieni do chwały ołtarzy. Z kolei, szeroko opowiedział o Mnisz-



kach Zakonu Kaznodziejskiego i o ich krakowskich klasztorach. Popłynęła piękna opowieść o wójcie Albercie, o Barbarze Lanżance, o Annie z Branicznych Lubomirskiej, co ufundowała klasztor i kościół na Gródku, jako wotum za zwycięską bitwę pod Chocimiem, w której uczestniczył jej syn Stanisław, zaś obraz Matki Bożej do niego pobłogosławił sam Papież Urban VIII, a była to jedna z pierwszych kopii słynnego rzymskiego Obrazu Salus Populi Romani, na dodatek wywieziona poza Święte Miasto. Potem było podziwianie kościoła, jego beczkowego sklepienia, barokowych ołtarzy, dawnego lavabo zamienionego w kropielnicę, i „Czarnego” Krucyfiksu, przypominającego po wieczne czasy o zrywie powstańczym z 1863 roku.

A na końcu odbyło się spotkanie z siostrami zza kraty, które - jak to powiedział św. Dominik - „są miłującą obecnością Zakonu Kaznodziejskiego w sercu Kościoła, by ich modlitwa wypraszała łaskę głoszonego przez Braci Słowa”. W tym się właśnie przejawiała Jego mądrość: aby powstające dzieło i prowadzoną posługę „Psów Pańskich” uprzedzając otoczyć nieustającą modlitwą i ofiarą sióstr. To dlatego Mniszki Dominikańskie świętowały jubileusz 800-Lecia w 2006 roku, całą dekadę wcześniej niż Dominikanie! Ta modlitwa, wznosząca się jak woń kadzidła również z krakowskiego Gródka, ma wielką moc. Świadczą o tym liczne wypraszane przez Siostry łaski, zwłaszcza dotyczące rodzicielstwa (mieliśmy tego przykłady). Może warto – wzorem św. Dominika – powierzać im nasze trudne sprawy, aby były nasycone modlitwą, byśmy mogli odnaleźć w nich, co się Panu Bogu podoba i za tym podążać ....

Sama zamierzam w dniach 8-11 grudnia br. skorzystać z zaproszenia Sióstr do ich kościoła pw. Matki Bożej Śnieżnej, na dziękczynienie za 800-Lecie Dominikanów, i ... Czytelników do tego zachęcam. Niech też popłynie wtedy modlitwa o rychłą beatyfikację Służebnicy Bożej, siostry Magdaleny Marii Epstein, urodzonej w Pilicy krakowskiej pielęgniarki, założycielki nowoczesnej Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek (gdzie dbano o wysoki poziom zawodowy i etyczny zarówno kadry, jak i wychowanków), a przez 16 lat Mniszki Zakonu Kaznodziejskiego w krakowskim klasztorze na Gródku. Polskiej służbie zdrowia przyda się Ktoś, kto będzie ją wspierał.

*Janina Wiercioch*  
*fot. D. Lalik, J. Michałowski*





# Święty Albert Wielki - biskup i doktor Kościoła

Św. Albert był jednym z największych mistrzów średnio-wiecznej teologii i jednym z najbardziej wpływowych wówczas filozofów. Urodził się w Niemczech, na początku XIII wieku. W bardzo młodym wieku udał się do Włoch, do Padwy, gdzie mieścił się jeden z najsłynniejszych średniowiecznych uniwersytetów. Już podczas studiów Albert rozpoczął niezwykłą działalność pisarską, którą prowadził przez całe życie. Również w trakcie studiów w Padwie, pod wpływem bł. Jordana z Saksonii, generała dominikanów, odkrył powołanie zakonne. Jak podają źródła hagiograficzne Albert stopniowo dojrzewał do tej decyzji. Intensywny związek z Bogiem, przykład świętości braci dominikanów, słuchanie kazań błogosławionego Jordana z Saksonii - następcy św. Dominika, były czynnikami decydującymi o rozwiązaniu wszelkich wątpliwości i przezwycięzeniu także oporu rodziny. Habit zakonny otrzymał z rąk błogosławionego Jordana z Saksonii. Po święceniach kapłańskich przełożeni wyznaczili go do nauczania w różnych ośrodkach studiów teologicznych przy klasztorach ojców dominikanów.

W 1248 roku Albert utworzył studium teologii w Kolonii, jego „przybranego” miasta. Z Paryża przywiózł do niej swego wyjątkowego ucznia - Tomasza z Akwinu, któremu przepowiedział, że zadziwi świat wiedzą i nauką. Obu tych wielkich teologów łączyły stosunki oparte na wzajemnym szacunku i przyjaźni. Obok św. Tomasza, Albert wychował wielu innych uczniów, którzy (głównie w Kolonii) głosili jego nauki. W 1254 roku Albert wybrany został na przełożonego „Prowincji Teutońskiej” (czyli niemieckiej) dominikanów, która obejmowała wspólnoty rozsiane na rozległym obszarze Europy Środkowej i Północnej. Wyróżniał się gorliwością, z jaką pełnił tę posługę, odwiedzając wspólnoty i wzywając nieustannie braci do wierności św. Dominikowi, jego nauczaniu i przykładom. Wielokrotnie powoływano go na kościelne urzędy, on jednak zawsze starał się jak najszybciej powrócić do swojej ulubionej pracy naukowej. Słusznie papież Pius XI nadał mu tytuł *doctor universalis* (doktor uniwersalny), ponieważ interesowało go właściwie wszystko. Nie było dziedziny, której by nie znał, o której by nie pisał, poczynawszy od wzniosłych prawd teologii i filozofii, poprzez nauki przyrodnicze. Albert znał wszystkich dostępnych wówczas pisarzy: żydowskich, greckich, rzymskich, jak też teologów kościelnych. Jego dzieła wydano aż w 40 tomach. Są w nich także poezje na cześć Najświętszej Maryi Panny.

Zasługą św. Alberta było wprowadzenie filozofii Arystotelesa do teologii chrześcijańskiej, która dotąd szukała wsparcia u Platona. Tą drogą poszedł później św. Tomasz. Albert zajmował się nie tylko teologią, ale także dziedzinami wiedzy, które dopiero powstawały, a mianowicie: anatomią, botaniką, chemią, embriologią, geologią, optyką, rolnictwem, zoologią. Jako pierwszy twierdził, że inne są zasady teologii a inne przyrodoznawstwa, ale teologia i biologia zajmują się tym samym światem, tylko z odmiennych punktów widzenia. Był najwybitniejszym biologiem od starożytności aż do XVI wieku, zwolennikiem stosowania obserwacji i doświadczenia, które mają służyć do sprawdzania słuszności teorii. Głosił rewolucyjne na owe czasy poglądy z dziedziny antropologii, np. wspominał o morfologicznym podobieństwie człowieka do małpy. Opisał cechy odróżniające ludzi od zwierząt. Można go uważać za kogoś, kto przeczuwał teo-

rię ewolucji. Zgodnie z wymogami naukowymi poznawał dzieła Arystotelesa przekonany, że wszystko to, co jest rzeczywiście racjonalne, jest do pogodzenia z wiarą objawioną w Piśmie Świętym, czyli że między nauką a wiarą istnieje przyjaźń i że ludzie nauki mogą przebyć - dzięki swemu powołaniu - do poznawania przyrody, prawdziwą i fascynującą drogę świętości oraz że między wiarą a nauką nie ma sprzeczności. Twierdził, że człowiek wiary i modlitwy może spokojnie uprawiać nauki przyrodnicze i czynić postępy w poznawaniu mikro i makrokosmosu odkrywając prawa właściwe materii, gdyż wszystko to przyczynia się do głębszego pragnienia i miłości do Boga. Dzięki takim przekonaniom historia nadała mu tytuł „Wielkiego”, wskazując na bogactwo i głębię jego nauczania, które połączył ze świętością życia. Wielu uczonych prowadziło swe badania krocząc śladami św. Alberta Wielkiego, czerpiąc natchnienie ze zdumienia i wdzięczności w obliczu świata, który ich oczom - naukowców i wierzących - jawił się i jawi jako dobre dzieło mądrego i miłującego Stwórcy.

Według legendy, Albert miał w młodości widzenie Matki Bożej, która powiedziała mu, że znakiem jego zbliżającej się śmierci będzie utrata pamięci podczas publicznego wykładu. Tak też się stało w roku 1280 w Kolonii. Osiemdziesięcioletni Albert na katedrze profesorskiej przemawiał do liczego grona uczniów, gdy wtem opuściła go pamięć. Zamilkł, słuchacze osłupieli. Odzyskawszy przytomność przypomniał sobie słowa, które wypowiedział do niego Najświętsza Panna, gdy był młodym chłopcem i wśród przygnębienia oraz szczerzego żalu obecnych udał się do swej celi. Tam zaczął się przygotowywać na godzinę zgonu, pograżony w modlitwie. Co dzień odwiedzał grób, który kazał sobie wykopać i odmawiał przy nim modlitwy za umarłych. Gdy go zaczęły opuszczać siły, przyjął sakramenty święte i zgasł po kilku dniach, otoczony bracią zakonną, dnia 15 listopada 1280 roku. Dziś taki obraz określilibyśmy jako „odejście z klasą”. Wbrew przyjętemu w Zakonie zwyczajowi pochowano go w chórze kościoła zakonnego i wystawiono mu duży pomnik. W roku 1383 za zezwoleniem papieża Sykstusa IV przełożony generalny dokonał podziału relikwii św. Alberta: ramię podarowano konwentowi dominikańskiemu w Bolonii, a relikwie mniejsze rozesłano po innych kościołach Zakonu.

Albert został beatyfikowany przez Grzegorza XV w 1438 roku, a 21 lat później (1459 r.) Pius II przyjął go do grona Doktorów Kościoła. Kanonizacji św. Alberta dokonał Pius XI 6 grudnia 1931 roku, a jego następca - Pius XII - w 1942 roku ogłosił świętego dominikanina patronem studiujących nauki przyrodnicze. Św. Albert jest również patronem górników.

W roku 1980 cały świat rzymsko-katolicki, obchodził 700-lecie śmierci św. Alberta. Z tej okazji przypomniano postać wielkiego dominikanina w różnych zjazdach naukowych i uroczystościach. Centralne uroczystości w Polsce odbyły się w Krakowie, u dominikanów. Z okazji tej rocznicy Ojciec święty Jan Paweł II nawiedził Niemcy i grób świętego w Kolonii.

W ikonografii przedstawia się św. Alberta w habicie dominikańskim, czasami w mitrze lub jako profesora. Jego atrybutami są: księga, krzyż, lilia jako symbol wiernej duszy, mitra, ptasie pióro.

Liturgia wspomina św. Alberta 15 listopada.

**Bogumiła Puchała**



# KRAKÓW według Felicji

## BYŁO:

- Największa w Polsce kolekcja cennych solniczek w Zamku Żupnym wzbogaciła się o dwa światowej klasy okazy z XVI w. Razem z innymi nabytkami z ostatnich lat można je było zobaczyć podczas Dnia Otwartych Drzwi w Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka. Solniczki zostały wykonane ze srebra złożonego i są to obiekty najwyższej klasy, jeżeli chodzi o zbiory światowe. Mają kształt sześcianów, ozdobione są scenami polowań. W grudniu Muzeum otrzyma obiekty подарowane przez kolekcjonera z Genewy. Gromadzona przez muzeum kolekcja liczy już ponad 800 obiektów. Wielicka kolekcja wzbogaciła się też o kilka srebrnych obiektów angielskich z okresu panowania kolejnych królów: Jerzego II i Jerzego III, m.in. klasycystyczny zestaw wykonany przez wybitnego złotnika Paula Storra w 1799 r.

- W niedzielę, 20 listopada o godzinie 18:00 na Rynku mieszkańcy Krakowa i artyści połączyli swoje siły, aby pożegnać Leonarda Cohena, wybitnego kanadyjskiego muzyka i poetę, któremu zawdzięczamy między innymi takie utwory jak „Suzanne”, „Dance Me To The End of Love”, „I’m Your Man” czy „In My Secret Life”. Płonęły świece, znicze i lampiony, a nad nimi unosiła się słynna pieśń „Hallelujah” zmarłego artysty. Organizatorem pożegnania było Miasto Kraków, Krakowskie Biuro Festiwalowe, we współpracy z Wydawnictwem Znak. Takie spotkania w hołdzie Leonardowi Cohenowi odbyły się już w Sydney i Montrealu. Pomysłodawcami krakowskiego wydarzenia jest małżeństwo Małgorzaty i Jerzego Illgów, którzy marzyli o występie swojego ulubionego artysty w Krakowie na Festiwalu Miłosa.

- Kilkuset krakowian wzięło udział w tradycyjnym obrzędzie okrywania słomą krzaku róży, rosnącego przed dworkiem Rydlówka w Bronowicach Małych. W tym roku uroczystość otworzyli prof. Jan Rydel oraz zastępca prezydenta Krakowa Andrzej Kulig i dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa Michał Niezabitowski. Dla zebranych przed Rydlówką krakowian odtanńczyli oni specjalny taniec i odegrali fragmenty dramatu Stanisława Wyspiańskiego „Wesele”. Okrywanie rosnącego przed dworkiem krzaku róży jest organizowane już od niemal 50 lat. Obrzęd ma być pamiątką ślubu Lucjana Rydla z Jadwigą Mikołajczykówną, który odbył się w 1900 roku, w bronowickim dworku i zainspirował Wyspiańskiego do napisania dramatu.

## JEST:

- Prometheus, superkomputer z Akademickiego Centrum Komputerowego Cyfronet AGH znalazł się na 59. miejscu najnowszej listy TOP500, obejmującej najpotężniejsze komputery świata. Jest wciąż najszybszym komputerem w Polsce i jedną z największych tego typu instalacji na świecie. Najnowsza edycja listy TOP500 została ogłoszona 14 listopada na konferencji Supercomputing’16 w Salt Lake City, w Stanach Zjednoczonych. Prometheus, pracujący w Cyfronecie superkomputer zajął na niej 59. miejsce. Oznacza to, że mieści się w pierwszej setce najszybszych komputerów świata i jest najszybszym komputerem w Polsce. Prometheus ma moc obliczeniową 2,4 Pflops. Jeden pflops oznacza, że komputer może wykonać biliard operacji na sekundę. Krakowski superkomputer został zbudowany przez firmę Hewlett-Packard, według założeń opracowanych przez Cyfronet. Jest jedną z największych instalacji tego typu na świecie i jednocześnie pierwszą w Europie, opartą na technologii bezpośredniego chłodzenia cieczą. Superkomputer wykorzystywany jest m.in. do symulacji numerycznych, zaawansowanych wizualizacji czy analizy ogromnych zbiorów danych. Najszybszym superkomputerem na świecie jest już po raz ósmy superkomputer z Chin: Sunway TaihuLight.

- Miasto testuje nowe sposoby walki ze smogiem. Jednym z nich jest czyszczenie ulic, a dokładnie miejsc parkingowych. Okazuje się bowiem, że zalegające na drogach i chodnikach pyły wzbijane w górę przez przejeżdżające samochody przyczyniają się do powstawania smogu. W ubiegłym roku prof. Marian Mazur z AGH wyliczył, że wskaźnik emisji drogowej odpowiedzialnego za smog pyłu, podnoszonego przez koła pojazdów na Alejach Trzech Wieszczów, wynosi 0,45 g/km. To wielokrotnie więcej, niż wynoszą normy emisji drogowej. Mało tego! Na wąskich, zabudowanych po obu stronach ulicach, groźny pył może stanowić nawet 60 proc. wdychanych przez nas zanieczyszczeń! Wniosek jest prosty: regularne czyszczenie ulic i chodników może poprawić jakość powietrza. Chodzi przede wszystkim o miejsca na drodze, do których czyszczarki mają utrudniony dostęp np. pobocza jezdni, na których stoją zaparkowane samochody.

- List znaleziony w słoiku - na takie znalezisko natrafili konserwatorzy podczas prac w cellarium, czyli średniowiecznej piwnicy pod kapitułarzem bazyliki OO. Dominikanów. Kiedyś spiżarnia a dziś to ważna część powstającego Muzeum Dominikańskiego. A tę „kapsułę czasu” pozostawił potomnym o. Adam Studziński, który w latach 70. ubiegłego wieku pracował w tym miejscu - wyjaśnia konserwator zbiorów dominikańskich. Sam list dotyczy konserwacji krypty pod refektarzem, jednej z najstarszej części klasztoru, XIII-wiecznej. List został zamurowany w nadprożu wejścia do magazynów muzealnych. Samo muzeum było wielką niezrealizowaną ideą o. Adama Studzińskiego. List jest napisany odręcznie na papierze czerpanym przez ojca Adama Studzińskiego. Znajdujemy tam informacje, że w latach 70. o. Studziński prowadził konserwację na terenie krypty. Ciekawostką jest to, że konserwację prowadzono z pobieranej emerytury o. Studzińskiego, który otrzymywał ją jako posiadacz Virtuti Militari za Monte Cassino. Adam Studziński, był kapłanem w armii generała Władysława Andersa i walczył pod Monte Cassino. Był też pasjonatem-archeologiem, konserwatorem, malarzem. Studia konserwatorskie na Akademii Sztuk Pięknych ukończył w wieku 59 lat i niemal do śmierci - w wieku 97 lat - pracował jako konserwator w klasztorze OO. Dominikanów w Krakowie.

## BĘDZIE:

- Miasto otworzyło oferty przetargowe na wybudowanie Trasy Łagiewnickiej. Najkorzystniejszą ofertę pod względem ceny i wydłużonej gwarancji o 48 miesięcy - na kwotę 802 mln zł - złożyło konsorcjum firm Budimex SA i Ferrovia Agroman SA. Trasa Łagiewnicka to część III obwodnicy miasta, która ma zmniejszyć tranzyt przez centrum. Droga będzie mieć 3,7 km długości i przebiegać od Grota-Roweckiego do skrzyżowania Witosa, Halszki i Beskidzkiej. Będzie miała dwie jezdnie po trzy pasy ruchu w każdym kierunku oraz linię tramwajową. Razem z Trasą Pychowicką i Zwierzyniecką ma stworzyć trzecią obwodnicę Krakowa.

- Muzeum Narodowe przygotowuje wystawę o Andrzeju Wajdzie. Ta wystawa miała mieć tytuł „Opus Magnum”. - Wszystkich nas zaskoczyła śmierć Andrzeja Wajdy. Teraz pewnie zmienimy tytuł na „Hommage a Andrzej Wajda” - mówi Andrzej Betlej, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie. Skoncentrujemy się na działalności filmowej i teatralnej. Chcemy pokazać wątki stale obecne w twórczości Wajdy: mity polskie i procesy ich mitologizacji oraz demitologizacji, motyw wojny i rozwój polskiej kinematografii - mówi dyrektor MNK..

**Opr. Felicja Niedzielska**



## PARAFIALNY KLUB SENIORA – nie tylko dla seniorów

Zaprasza na spotkanie z dietetykiem panią  
**Ewą Wachowicz!!!**

Pani Ewy Wachowicz nie trzeba chyba nikomu przedstawiać. Miss Polski, wicemiss świata, piękna kobieta z otwartą głową.

Od dawna prowadzi program telewizyjny „Ewa gotuje”, propagując właściwe sposoby odżywiania. Warto posłuchać jej rad i, co ważniejsze, wprowadzać je w życie.

Spotkanie odbędzie się w **czwartek 1 grudnia o godz. 16.30** w „Sali pod plebanią”.

**Zapraszamy!**

## 1. NIEDZIELA ADWENTU

(Mt 24, 37-44)

*Ewangelia dzisiejsza jest zachętą do czuwania w związku z tym, że nie wiemy, kiedy nastąpi powtórne przyjście Jezusa na ziemię. Zastanawiające jest, dlaczego Jezus nie ujawnia dokładnego czasu swojego przyjścia, choćby tego w godzinie naszej śmierci. Byłby wtedy czas, żeby się dobrze na to przyjście przygotować. Wygląda jednak na to, że nasza wiedza o śmierci byłaby wielkim dramatem. Oto wiedzielibyśmy dokładnie, kiedy zakończy się nasze życie; kiedy już z nikim się nie zobaczymy; kiedy opuścimy już na zawsze ten świat. Tak jak jest teraz to zdecydowanie lepsze rozwiązanie. Ważne tylko, byśmy czuwali, czyli brali odpowiedzialność za nasze życie. Wówczas dobrze przygotujemy się na przybycie nie przemijającego Boga i ocalimy w nas to, co nie przemija.*

**ks. Tomasz Gętlek**

## W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odprawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

### Grupa Modlitewna

*Dziś dał mi Pan poznać wewnątrz, że mnie nie opuści. Dał mi poznać Swoją Majestat i świętość, a zarazem Swą miłość i miłosierdzie ku mnie i głębsze poznanie swej nędzy, jednak ta wielka nędza moja nie odbiera mi ufności, ale przeciwnie, w miarę poznania nędzy mojej wzmacniała się ufność moja w miłosierdzie Boże. Zrozumiałam, jak to wszystko od Pana zależy, wiem, że nikt nie tknie się nawet włosam jego bez woli Jego. (Dz. 1406)*

# Z serwisów informacyjnych



Tematy trzech najbliższych Światowych Dni Młodzieży będą miały wyraźną konotację maryjną. Trzyletni cykl ŚDM osiągnie punkt kulminacyjny w spotkaniu międzynarodowym w Panamie zaplanowanym na rok 2019. Słowa na rok 2017 dotyczą pamięci o przeszłości: „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny” (Łk 1, 49). Na rok 2018 Ojciec Święty wybrał mówiące o teraźniejszości wezwanie skierowane przez anioła do Dziewicy z Nazaretu podczas zwiastowania: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga” (Łk 1, 30). Wreszcie z przyszłością wiąże się hasło na spotkanie młodych z Papieżem w roku 2019: „Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38).

Zniszczona przez trzęsienie ziemi bazylika św. Benedykta w Nurcji zostanie podniesiona z gruzów. Premier Włoch stwierdził, że jej rekonstrukcja oznacza nie tylko odbudowę kościoła, ale i samej Europy. Z kolei przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker, który ostatnio gościł we Włoszech, wskazał, że to Unia Europejska powinna sfinansować jej odbudowanie.

Angela Merkel ogłosiła po posiedzeniu gremiów kierowniczych swojej partii CDU w Berlinie, że chce ubiegać się po raz czwarty o fotel kanclerza. Zamierza też zachować stanowisko szefa partii. Wybory do Bundestagu odbędą się na jesieni 2017 r.

Komisja Europejska zatwierdziła polskie plany dotyczące udzielenia 7,95 mld zł wsparcia na złagodzenie społecznych i środowiskowych skutków likwidacji niekonkurencyjnych kopalń węgla do 2018 roku. 7,58 mld zł ma trafić na wsparcie dla pracowników. Środki będą też przeznaczone na zabezpieczenie szybów górniczych oraz likwidację infrastruktury kopalń, naprawę szkód w środowisku spowodowanych pracą kopalń i rekultywację terenów po zakończeniu procesu zamknięcia.

4,9 tys. migrantów zginęło od stycznia do października tego roku podczas próby przedostania się do Europy. Spośród nich ponad 3,6 tys. osób zmarło na łodziach lub utonęło na Morzu Śródziemnym.

Amerykański pieśniarz i poeta Bob Dylan nie przyjedzie 10 grudnia do Sztokholmu, by odebrać przyznaną mu nagrodę Nobla w dziedzinie literatury - podała Akademia Szwedzka, która przyznaje tę nagrodę. Jako usprawiedliwienie podał „inne obowiązki”.

Polska jest wśród krajów UE o najniższych wydatkach na ochronę zdrowia oraz z najniższą liczbą lekarzy przypadającą na tysiąc mieszkańców - wynika z raportu OECD. Według raportu w Polsce na tysiąc mieszkańców przypada 2,3 lekarza, najmniej w UE. Spośród krajów UE najwięcej na ochronę zdrowia przeznacza się w Luksemburgu - 6 023 euro na jednego mieszkańca, a najmniej w Rumunii - 816 euro rocznie. W Polsce wydatki te sięgają 1 259 euro rocznie na jednego mieszkańca; mniej w UE przeznaczają na ten cel jedynie Chorwacja, Bułgaria, Łotwa i Rumunia.

Biurami w kamienicach interesują się małe i średnie firmy od IT, przez branżę medyczną, po TSL, prawników, architektów. Po latach, gdy firmy przenosiły się do nowoczesnych biurowców, kamienice wracają do łask. Wynika to m.in. ze zdecydowanie niższych czynszów. Dla najemców ważne są także kwestie pozafinansowe - uciekają z monotonna szklanych domów z szarą wykładziną i białymi ścianami w bardziej niebanalne wnętrza.

**MGK**



# Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

## I NIEDZIELA ADWENTU

27 XI 2016 r.

1. Dzisiaj rozpoczynamy nowy rok liturgiczny - Adwent. Jest to czas, który kieruje nasze myśli ku drugiemu przyjsciu Chrystusa na ziemie. Roraty w czasie Adwentu będą odprowadzane w niedzielę o godz. 6.30, a w dni powszednie o godz. 6.30 i 18.00 dla dzieci. Serdecznie zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych na roraty, aby w ten sposób, jak najlepiej przygotować się na radosne święta Bożego Narodzenia.

\*\*\*

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

we wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – ŚWIĘTO ŚW. ANDRZEJA, APOSTOŁA. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w I czwartek miesiąca – Po mszy św. wieczornej „Godzina Święta” i Litania do Pana Jezusa Najwyższego Kapłana i modlitwy o nowe powołania kapłańskie i zakonne z naszej parafii.

w I piątek miesiąca – Msza św. dla dzieci o godz. 17.00. Po mszy św. wieczornej adoracja Najświętszego Sakramentu, Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa i koronka do Miłosierdzia Bożego. Spowiedź św. – 6.30 – 8.30, 16.30 – 18.30.

w I sobotę miesiąca – wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, kapłana oraz wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi rozpoczyna się o godz. 17.30 rozważaniem tajemnicy różańcowej, o godz. 18.00 – msza św., a godz. 18.30 - różaniec.

\*\*\*

3. W naszej parafii rozpoczynamy dzisiaj Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Z tej okazji są rozprowadzane świece CARITAS w cenie 10 zł z czego 5 zł będzie przekazane Caritas Archidiecezji Krakowskiej, natomiast pozostałe 5 zł, na duszpasterstwo dzieci i młodzieży w naszej parafii/wyjazd dzieci i młodzieży na ferie zimowe/.

\*\*\*

4. Parafialny Oddział Akcji Katolickiej zaprasza dzisiaj po mszy św. do salki „Pod Plebanią” na kiermasz książki, kalendarzy i kartek świątecznych. Całkowity dochód zostanie przeznaczony na zorganizowanie spotkania dzieci z rodzin potrzebujących ze św. Mikołajem. Serdecznie zapraszamy.

\*\*\*

5. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

## Różności z przeszłości i teraźniejszości

### 27 listopada

1582 – William Szekspir ożenił się z Anne Hathaway.

1826 – Angielski aptekarz John Walker wynalazł zapalki rozpalane poprzez potarcie o draskę

1926 – Odsłonięto pomnik Fryderyka Chopina w warszawskich Łazienkach Królewskich.

1948 – Otwarto pierwszy w Krakowie klub jazzowy.

### 28 listopada

1908 – W pierwszą rocznicę śmierci Stanisława Wyspiańskiego po raz pierwszy wystawiono jego dramat Noc listopadowa.

1967 – W FSO w Warszawie zjechał z linii montażowej pierwszy Fiat 125p

1990 – Wrocław, jako drugie polskie miasto po Warszawie, został podłączony do Internetu.

### 29 listopada

1830 – W nocy młodzi słuchacze Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie pod wodzą porucznika Piotra Wysockiego wraz z cywilnymi spiskowcami rozpoczęli powstanie listopadowe.

1814 – W Londynie po raz pierwszy na świecie rozpoczęto drukowanie dziennika The Times na cylindrycznej maszynie konstrukcji Friedricha Koeniga.

1877 – Thomas Alva Edison zaprezentował działanie fonografu.

1957 – W Teatrze Dramatycznym w Warszawie odbyła się światowa premiera dramatu Iwona, księżniczka Burgunda Witolda Gombrowicza.

1990 – Zlikwidowano restrykcje w sprzedaży napojów alkoholowych. Wódkę znów można było kupować przed godziną 13:00.

### 30 listopada

1786 – Wielki książę Toskanii Leopold II Habsburg, wprowadzając w życie reformę prawa karnego (kodeks karny dla Toskanii – Leopoldina), zniósł jako pierwszy karę śmierci oraz wszelkie kary cielesne i hańbiące.

### 1 grudnia

1338 – W warszawskim kościele św. Jana sędziowie papiescy ogłosili pozew w sprawie zatargu między królem Polski Kazimierzem III Wielkim a Zakonem krzyżackim o ziemię chełmińską i dobrzyńską. W dokumencie umieszczono pierwszy oficjalny opis Warszawy.

1415 – Urodził się Jan Długosz, polski duchowny katolicki, kanonik krakowski, arcybiskup lwowski, historyk, kronikarz, dyplomata (zm. 1480)

1835 – Hans Christian Andersen opublikował pierwszy zbiór baśni.

1887 – Arthur Conan Doyle opublikował nowelę Studium w szkarłacie, w której po raz pierwszy pojawiła się postać Sherlocka Holmesa.

1898 – Duńczyk Valdemar Poulsen uzyskał patent na pierwszy magnetofon.

1899 – W Krakowie ukazało się pierwsze wydanie kobiecego miesięcznika Przodownica.

1903 – Premiera pierwszego westernu pt. Napad na ekspres w reżyserii Edwina Portera.

1927 – Wszedł do sprzedaży Ford Model A w cenie 395 dolarów.

1964 – We Wrocławiu powstał pierwszy w kraju zakład informatyczny ZETO.

### 2 grudnia

1853 – Jan Zeh otrzymał patent na destylację ropy naftowej.

### 3 grudnia

1591 – 101 piwowarów z Hamburga podpisało pierwsze na świecie ubezpieczenie majątkowe. Poszkodowany w ewentualnym pożarze miał otrzymać od pozostałych sygnatariuszy po 10 talarów.

1786 – Trzęsienie ziemi z epicentrum w Beskidach, odczuwalne od Wrocławia po Lwów.

1901 – Amerykanin King Camp Gillette złożył wniosek o opatentowanie maszynki do golenia o wymiennych ostrzach

1992 – Wysłano pierwszy SMS.

*Opr. Maria Teresa Michalska*